



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

A

WROCLAW, SOBOTA 21 LUTEGO 1948 (ROK)

51 (462)

Setki przedsiębiorstw ogłasza bankructwo

Wielkimi krokami zbliża się kryzys do Stanów Zjednoczonych

Ceny spadają — produkcja maleje

NOWY JORK (APL). — Ilość bankructw w Stanach Zjedn. osiągnęła swój szczyt od 1943 r. Korespondenci gospodarczy donoszą, że spadek cen w St. Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu. Eksperti ekonomiczni są zdania, że Stany Zjedn. albo już wkroczyły w okres depresji, albo zbliżają się do niego wielkimi krokami.

18 lutego ceny spadły znowu poniżej poziomu dnia poprzedniego. Farmerzy tylko z samego Kansasu stracili ponad milion dolarów z powodu spadku cen.
Wskaźniki odnoszące się do zdolności produkcyjnej Stanów Zjedn. wykazują spadek produkcji. Potwierdzają to ostatnie cyfry opublikowane przez „Federal Reserve Board” — centralną instytucję gospodarczą, a odnoszące się do spadku produkcji w grudniu. Również nieoficjalne badania dowodzą, że produkcja w Stanach Zjedn. spada. „New York Times” stwierdza, że aktywność handlowa i przemysłowa zmniejsza się bez przerwy. 18 lutego amerykański departament handlu podał do wiadomości, że zmniejszyła się poważnie ilość zamówień na towary zarówno konsumpcyjne, jak i inwestycyjne. Wskaźnik nowych zamówień w grudniu spadł do 252 z 267 w listopadzie.

Zmniejszają się również poważnie obroty w handlu detalicznym. Korespondenci podkreślają, że spadek ilości zamówień i udzielanych kredytów przyspiesza bankructwo. W

ostatnim okresie zbankrutowało 631 przedsiębiorstw w porównaniu z 342 w tym samym okresie roku ubiegłego.
Dziennik „Journal Of Commerce” donosi, że w ostatnim tygodniu liczba bankructw w Stanach Zjedn. osiągnęła swój szczyt od stycznia 1943. W kolach gospodarczych oczekuje się, że pomimo planu Marshalla, rynki zagraniczne będą odgrywały w Stanach Zjedn. mniejszą rolę niż w roku ubiegłym.

Wytłumuje to poważne zaniepokojenie w amerykańskich kolach oficjalnych, przedstawiciel departamentu handlu Baisdell w artykule opublikowanym w „Journal

Of Commerce” stwierdza z niepokojem, że eksport w roku bieżącym będzie o 10 proc. mniejszy niż w roku ubiegłym pomimo planu Marshalla i innych „pomocy” dla krajów europejskich i azjatyckich.

Amerykańskie koła Związków Zawodowych oczekują z niepokojem rozwoju sytuacji, obawiając się zwiększenia bezrobocia.



Z 700 żydowskim emigrantami z Środkowej Europy na pokładzie statku „United States” z Bari przedzierała się przez angielską blokadę, by dojechać do pustyni palestyńskiej w pobliżu Nabariya.

»Polacy patrzą na Paryż i Pragę«

Do czego zmierzają Francuzi?

PARYŻ (PAP). — Dziennik „L'Ordre” w artykule poświęconym stosunkom polsko — francuskim pisze między innymi: „Polacy spoglądają obecnie w stronę dwóch stolic euro

pejskich: Paryża i Pragi. W stronę Paryża kierują Polacy wzrok ze „dziwieniem, że w stolicy Francji snuje się intrzygi, które mogą zaszkodzić stosunkom polsko — francuskim. W stronę Pragi patrzy Polacy z nadzieją, że konferencja trzech ministrów spraw zagranicznych wpłynie na zaniechanie jednostronnego rozwiązywania problemu niemieckiego”.
Poruszając sprawę ostatnich arcydzieł Polaków we Francji, dziennik przytacza następującą uwagę pewnego korespondenta zagranicznego: „Do czego zmierzają Francuzi? Czy oraganóli, aby 150.000 górników polskich wrócić z Francji do ojczyzny? Byłoby to dla Francji stratę większą, niż długie miesiące strajku generalnego. Czy Francuzi chcą wstrzymać rozmowy handlowe francusko — polskie, które by umożliwiły Francji nabycie węgla polskiego?”

stosunków między zachodem a wschodem.
Rzetelna praca dokonana w Pradze — czytamy w cytowanym artykule — stanowi dla nas pociechę po bledach, jakie Francuzi popełniają w Paryżu. Francja niecierpiała w wyniku agresji niemieckiej w takim samym stopniu, jak trzy państwa, które obradowały w Pradze. Francja posiada interesy wspólne z Polską, Czechosłowacją i Jugosławią. Dlatego też należy żywić przekonanie, że naród francuski ostrożnie wypowie się za polityką odno wiającą jego bezpieczeństwo i interesom.

Tajemniczy gaz

który miał przynieść zagładę Europie

próbowano na więźniach Buchenwaldu

NORYMBERGA (PAP). — Przebywający w Norymbberdze, na zaproszenie prokuratury amerykańskiej, uczeń polski, prof. Fleck, b. więzień Oświęcimia i Buchenwaldu stwierdził, że Niemcy w Buchenwaldzie wypróbowały na więźniach skuteczność działania gazów bojowych, wyrabianych przez zakłady I. G. Farbenindustrie.
Prof. Fleck pamięta, że kiedy wojśka amerykańskie uwolniły oboz, więźniowie rozbili biurko SS-mana Dinga, komendanta instytutu specjalnego dla badań tyfusowych. W szufladzie tego biurka znaleźli film kolorowy, małoobrazkowy ze zdjęciami opartych na skórze krolków i na skórze ludzkiej.

Wojska gen. Markosa u wrót Aten

BELGRAD (API). Radio Wolnej Grecji donosi, że 4 i 5 lutego jednostki armii demokratycznej przedostały się do okręgu Parmita i zatrzymały się w odległości 20 km od Aten. U wrót stolicy greckiej rozpoczęły one skuteczne działania wojskowe w rezultacie których zniszczono kilka transportów broni.

Co dzień niesie

Glupota i rozsądek

Gdy w grudniu ub. roku przedstawiciel Stanów Zjednoczonych spowodował zerwanie konferencji t. zw. „Wielkiej Czwórki”, obradującej w Londynie nad sprawą pokoju z Niemcami, znaleźli się panikarze, którzy twierdzili, że sytuacja polityczna na świecie zaostrea się, że — kto wie? — może nawet niedługo wybuchnie wojna.

Na świecie jest dużo naiwnych i strachliwych ludzi, nie zadających sobie trudu poważnego zanalizowania sytuacji międzynarodowej, natomiast skłonnych do dawania posłuchu wszystkim bajkom — plotkom, rozsiewanym przez kawiarnianych polityków.
— Zobaczący — mówili panikarze — że teraz już nie da się naprawić zaognionych stosunków między Związkiem Radzieckim i państwami anglosaskimi. Skończył się okres uzgadniania stanowisk i konferencji...

Na szczęście, takich panikarzy nie było wielu. Ludzie rozsądni pracowali spokojnie, nie dając się wyprowadzić z równowagi. Wiedzieli przecież, że „trzecia wojna” istnieje tylko w wyobraźni — marzeniach różnych panów Bę-Walskich, tęskniących do „dawnych, dobrych czasów” nawet za cenę ponownego przelewu krwi.

Zycie zadalo kłam defetystom i panikarzom. Bo — to w Londynie zbierają się znów zastępy „Wielkiej Czwórki” dla opracowania traktatu pokojowego z Austrią.

A przepowiednie głupców czy ludzi złej woli jakoś się nie sprawdzają. (w.)

Norwegia dąży do współpracy z Europą Wschodnią

Oświadczenie min. Lange

OSLO (API). — Norweski minister spraw zagranicznych Halvard Lange, w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy, wypowiedział się za roz

szerzeniem handlu z krajami wschodnio — europejskimi. Lange podkreślił, że nowy układ handlowy z ZRR pokrywa trzecią część zapotrzebowania na zboże w Norwegii w rok 1948.

Układy handlowe norwesko — polskie zapewniają Norwegii konieczne dostawy węgla.

Minister podkreśli, że wkrótce rozpoczyna się rokowania handlowe między Norwegią a Czechosłowacją i wyraził nadzieję, iż w szybkim również czasie nawiąże zostaną stosunki z Węgrami, Jugosławią i innymi krajami Europy wschodniej.

Nawet „minimum egzystencji” zawadza

PARYŻ (PAP). — W kolach zbliżonych do francuskiej konfederacji pracy krają pogłoski, że minister pracy Daniel Mayer opracował projekt ustawy, przewidujący przywrócenie całkowitej wolności dla pracodawców ustalania wysokości zarobków robotników.

Jak wiadomo, obecnie obowiązują przepisy ustalające t. zw. „minimum egzystencji”, tj. zakazujące pracodawcom proponowanie płacy niższej od 10,800 franków miesięcznie.

Projekt ministra Mayera zbliża się z groźbą bezrobocia we Francji, wywołanego wskutek konferencji tandetnych towarów amerykańskich, rzuconych na rynek francuski.

»W imieniu 1500 antyfaszystów«

Protest greckich więźniów politycznych

NOWY JORK (PAP). Więźniowie polityczni więzienia Awerof w Atenach przesłali na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oraz do rządów 4 wielkich mocarstw depeche, w której protestują przeciwko terrorowi, stosowanemu przez rząd Sofulisa, i przeciwko egzekucjom ich towarzyszy.

„W imieniu 1500 antyfaszystów — stwierdza depecha — bojowników narodowego ruchu oporu, którzy walczyli o zrealizowanie demokratycznych hasel i ideałów państw sojusznicych, protestujemy wobec całej cywilizowanej demokracji przeciwko terrorowi i przeciwko egzekucjom naszych towarzyszy. Po rozstrzelaniu 17 b. człon

ków greckiego ruchu oporu na wyspie Egina, 6 na wyspie Korfu i 2 w Keffalinii — dokonano ostatnio w Atenach jeszcze 2 egzekucji. Rozstrzelaniawia czolowych uczestników antyfaszystowskiego ruchu oporu stanowią zbrodnicze pogwałcenie zasad Narodów Zjednoczonych i są zbrodnią wobec ludzkości. Zwacamy się z apelem do ONZ, by zbrodniom tym położono wreszcie kres”.

Były generał SS

otrzymuje emeryturę

BERLIN (PAP). Niebawala, nawet jak na stosunki zachodnio-niemieckie, debężyje wydał rząd prowiejskiej w strefie amerykańskiej. Były gen. SS Georg Jedicke po przejściu denazyfikacji i zaplaceniu śmiesznie niskiej kary 5 tysięcy marek — wniosł pretensje do rządu o wypłacenie mu zaległej emerytury w wysokości 1.300 marek miesięcznie.

Rząd heski uwzględnił podanie i Jedicke ma otrzymać około 28 tysięcy marek zaległej emerytury. Związek ofiar faszyzmu złożył energiczny protest przeciwko temu niebawalemu wypadkowi.

Irak dąży nienawiścią do Anglii

BAGDAD (API). Po niefortunnych rokowaniach między b. premierem Iraku i min. Bevinem, antybrytyjskie nastroje ludności irackiej wrosły znacznie. Prasa donosi o próbach sabotażu w bazie lotniczej Shiazeh, gdzie nieznani sprawcy uszkodzili urządzenia wodociągowe i przewody elektryczne.

Prasa bagdadzka ocenia obecna

sytuację w kraju, jako próbę silną między ludem a kliką tradycyjnych polityków, działających pod wpływem Brytyjczyków.

Ludność Bagdadu domaga się w ponawianych raz po raz demonstracjach rozwiązania starego parlamentu i likwidacji wpływów brytyjskich.

Wrogowie prasy

Zadaniem prasy jest jak najszybsze poinformowanie czytelnika o sprawach krajowych i zagranicznych. Wiadomości te w możliwie najkrótszym czasie...

„Blok zachodni“ to posunięcie w ramach „zimnej wojny“

LONDYN. (PAP). Stowarzyszenie działaczy postępowych zorganizowało w Londynie zebranie dla przedyskutowania zagadnienia: „czy plan Marshalla przyniesie Wielkiej Brytanii ratunek, czy też niewolę“.

Pierwszy zabrał głos Zilliacus, który stwierdził, że plan Marshalla wyrządzi więcej szkody, aniżeli



przyniesie korzyści. Zilliacus podkreślił, że plan ten stanowi nieodłączną część polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, która opiera się na wrogu nastawieniu do Związku Radzieckiego i na polityce interwencji pod maską obrony demokracji.

ków prawicowych przeciwko siłom lewicowym. Wyraziła się ona w dążeniu do utworzenia drogi do Europy kapitalizmowi amerykańskiemu i towarom amerykańskim.

Memorandum Beneluxu do Anglii i Francji

LONDYN. (PAP). Agencja Reutersa komunikuje z Haga, że zdaniem dobrze poinformowanych tamtejszych kół politycznych, państwa Beneluxu zaproponowały Wielkiej Brytanii i Francji zawarcie paktu wzajemnej pomocy przeciwko wszelkiej agresji...

Memorandum zostało złożone przez premiera belgijskiego Spaaka brytyjskiemu i francuskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu w Brukseli.

WASZYNGTON. (PAP). Amerykański departament stanu komunikuje o wyrażeniu zgody na wysłanie

podarczym państw, korzystających z pomocy i do całkowitego podporządkowania ich pod względem politycznym USA. Zdaniem Zilliacusa polityka rządu brytyjskiego, zmierzająca do utworzenia bloku państw zachodnich, nie jest niczym innym, jak posunięciem w ramach „zimnej wojny“.

4 noty protestacyjne Jugosławii do USA

WASZYNGTON. Prasa donosi, że Jugosławia wystosowała do Stanów Zjednoczonych 4 noty protestacyjne w związku z działalnością USA w Tryście. Jedną z not dotyczy protestu przeciwko przybyciu do Triestu krążownika amerykańskiego, w związku z czym liczba wojsk amerykańskich w Tryście znacznie przewyższy 5000 tj. liczbę ustaloną w traktacie pokojowym.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE“

Nowe godło Polski wybrał sąd konkursowy

WARSZAWA (PAP). Dnia 10 września ub. roku min. kultury i sztuki (departament plastyki) w porozumieniu z Prezydium Rady Ministrów, min. oświaty i zarządzeniem g. zw. pol. art. plastyczny ogłosił wstępny konkurs powszechny na godło państwa.

Wedle warunków konkursu, godło przedstawiać ma zasadniczo typ orta piastowskiego bez korony.

Na konkurs, który został zamknięty 15 stycznia b. r., nadesłano ogółem 110 prac.

W wyniku ostatecznej eliminacji sąd konkursowy postanowił 1-ej na grody nie przyznawać, a łączną sumę nagród podzielić pomiędzy dwie nagrody drugie i jedną trzecią.

Dwie równorzędne 2-gie nagrody po 300 tys. zł. przyznano za pracę opatrzoną godłem „B-2“, której autorami są Michał Bylina i Firmin Bandzie z Warszawy oraz za pracę Kazimierza Knothe z Katowic (godło „Ziemowit“).

Polska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

MOSKWA. (PAP) — W piątek przybyła do stolicy ZSRR polska delegacja handlowa z wiceministrem Przemysłu i Handlu dr Ludwikiem Grossfeldem na czele. Delegacja ma zawrzeć układ handlowy na rok bieżący w ramach 5-letniej umowy handlowej między Polską a Związkiem Radzieckim.

9-ty dzień procesu OP i NSZ

Jak zginęli Makowiecki i Widerszal 75 osób chciało zlikwidować NSZ

WARSZAWA. (PAP) — W 9-ty dniu rozprawy przeciw członkom OP i NSZ Sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

Świadek Kazimierz Moczarski przeprowadzał z ramienia BIP-u śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego na członkach BIP-u inż. Makowieckim i dr Widerszalu oraz w sprawie wydania przez N. S.Z. w ręce gestapo prof. Handelsmana i znanej pisarki i działaczki Halny Krahelskiej.

Makowiecki i Widerszal zamordowani zostali przez jeden i ten sam zespół bandycki, pozostający na usługach NSZ, a dowodzony przez „Andrzeja“ vel „Sudeczko“.

Makowiecki wraz z żoną zostali wywiezieni za miasto i rozstrzelani z pistoletu automatycznego. Widerszala zamordowano w mieszkaniu w obecności jego ciężarnej żony i małej córki.

Grupa „Sudeczki“ rozwijała bardzo żywą działalność na terenie Warszawy, posiadając własne auto, zaopatrzone w karabiny maszynowe. „Sudeczko“ został później rozstrzelany przez organizację p.dzienną.

Handelsman i Krahelska zostali oddani przez NSZ w ręce gestapo. Prócz tego NSZ zamordowało także Eugeniusza Czarnowski i jakiegoś adwokata z PPS. Później NSZ sporządziło listę 75 osób, które miały zostać zlikwidowane. Śledzono również obecnego prezydenta Warszawy Tolińskiego.

Świadek podkreśla, że wpływy NSZ wrosły bardzo poważnie, zwłaszcza od śmierci gen. Grota i gen. Sikorskiego. Wpływy te stały się jeszcze silniejsze od chwili mianowania komendantem AK na kraj gen. Bora-Komorowskiego.

Fala zimna nad Europą

LONDYN. Z wielu krajów europejskich nadchodzą wiadomości o silnych opadach śnieżnych i bardzo silnych mrozach. W Londynie zanotowano dziś 4,5 stopnia poniżej zera. Jest to najniższa temperatura od roku.

W północnej Norwegii pokazały się wielkie stada wilków. Przeciwnie

wilkom wyruszyły specjalne samoloty wojskowe, które mają je ostrze liwać.

W Paryżu zanotowano dziś minus 7 stopni, w Moskwie minus 9 stopni.

W urcji huraganowe deszcze i burze spowodowały ogromną powódź, wskutek której ponad 100 tysięcy mieszkańców pozostało bez dachu nad głową.

W stylu telegraficznym

ZSRR. Rząd włoski przekazał rządowi radzieckiemu notę, w której wyraża swą wdzięczność za stanowisko rządu ZSRR w sprawie B. kolonii włoskich. Rząd radziecki stoi na stanowisku, że Libia, Erytrea i Somali powinny być oddane pod powiernictwo Włoch.

Między ZSRR a Rumunią został w dniu 18 lutego podpisany układ handlowy i finansowy na rok 1948.

RUMUNIA. W dniu 21 bm. zbiera się w Bukareszcie ogólnokrajowy kongres jednolitej rumuńskiej partii robotniczej. Na kongresie tym ma być uchwalony statut partii.

WIELKA BRYTANIA. Zgodnie z oświadczeniem rządowym budżet najważniejszych ministerstw w Wielkiej Brytanii mają być zmniejszone o prawie 250 milionów funtów sterlingów.

Angielska i amerykańska strefa okupacyjna Niemiec ma wyprodukować w ciągu roku 1948 — 6 milionów ton stali. W tym celu sprowadzić się 1 miliony ton rudy żelaznej.

Meldunki gospodarcze

PORTY I ŻEGŁUGA — Na rozbudowę stoczni „Odra“ w Szczecinie przyznane są kredyty w wysokości 150 milionów złotych, na zakup doku — 300 milionów złotych. Dla portu szczecińskiego suma kredytów na I-szy kwartał b. r. wyniesie 347 milionów złotych.

W Szczecinie w kanale Parnickim i Górnośląskim przystąpiono do robót około fundamentów pod dwa nowe dźwigi.

W porcie szczecińskim stworzone będą obszary wolonocławie, na przestrzeni których przedstawiciele różnych państw będą mogli dokonywać transakcji handlowych.

W rb. wyeksportujemy 1 milion kg owoców leśnych.

ROLNICTWO

— Drobni rolnicy otrzymają w rb. kredyty w wysokości 120 milionów złotych na zakup inwentarza, na remonty urządzeń gospodarczych i wykończenie budynków.

PRZEMYSŁ

— Polski przemysł metalowy przyłącza się do produkcji części zamienianych samochodów wszystkich typów. — Nadwyżki polskich robót metalowych wysyłamy do 14 państw, z których

najważniejszymi odbiorcami są Szwecja — 25000 ton, Bułgaria — 20 tys. ton, ZSRR — około 14 tys. ton.

TRAKTATY

— Polska delegacja handlowa wyjechała do Paryża. Delegacja polska, która wyjechała do Moskwy, ma za zadanie omówienia szczegółów 5-cio letniej umowy handlowej z ZSRR.

— W Pradze toczą się rokowania w sprawie polsko - czechosłowackiej umowy w zakresie ubezpieczeń społecznych.

— Między ZSRR a Belgią, Holandią i Luksemburgiem zawarto układ handlowy. Państwa Beneluxu otrzymają zboże, miód, celulozę, sole potasowe, magnezję.

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma K 491 K. KĘDZIERSKA Poznań Ogrodowa 11 Tel. 98-63 Rak zal. 1914 Nagrodzona na PWK

NASIONA: POLNE WARSZYWNE, I KWIATO WE — GWARANTOWANE

DOSTARCZA POLSKA SPÓDZIELNIA NASIENNA Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. udz w Poznaniu Oddział we Wrocławiu tel. 29-62 sklep detaliczny STALINA 94 K 343

Dyrekcja Wrocławskiej Gazowni Miejskiej ostrzega przed nielegalnym poborem gazu

Ob. Rybicki Władysław za samowolne przyłączenie się do sieci i nielegalny pobór gazu przez okres 2 miesięcy został skazany w dn. 7. I. br. przez Sąd Grodzki we Wrocławiu Oddział IV Karny na 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na okres 3 lat, wplacenie do kasy gazowni należności za zużyty gaz w kwocie 760.— zł, wplacenie tyt. opłaty sądowej kwoty 1.000.— złotych oraz poniesienie kosztów postępowania sądowego.

Z tamtej strony Odry

Emerytury dla leutnantów

Jak podaje dziennik „Neues Deutchland“, przedstawiciele Rady Gospodarczej Bizonił przeprowadzili w Marburgu rozmowy z delegatami z Wehrmachtu przy udziale delegata oficerów, interesowanych w amerykańskim obiegu w Neustadcie. Obrady te dotyczyły sprawy wypłacania emerytur b. aktywnym oficerom Wehrmachtu, którzy nie będą zaliczeni do aktywistów hitlerowskich.

„Neues Deutschland“ zwraca przy tej okazji uwagę, że b. oficerów hitlerowskich, o ile są zdolni do pracy, należałoby wpisać do robót publicznych z pieniędzy podatkowych.

Koło historii obraca się. Jeszcze nie tak dawno obcycono sobie, że po wojnie wszyscy zimi i wyniosli panowie oficerowie z monokłem w oku, kwiat pruskiego junkierstwa, oddani zostaną pod sąd. Ze sprawiedliwości musi ślad się zadoczyć: że muszą zostać oni ukarani bez względu na to, czy zachowywali wyszukany miante-

rani, czy rażą swym chamstwem. Wszyscy wtedy byli winni. Wszystkich stawiano pod pręgierz.

Po kapitulacji armii hitlerowskich panowie oficerowie dostali się do obozów albo pozostali na wolnej stopie. Jak wyglądało ich życie w obozach „obozach“, nie warto chyba jeszcze raz przypominać.

I oto doszliśmy do szczytu perfidii: dzisiaj panowie oficerowie występują już z żądaniem emerytury, i, co dziwniejsze, znajdują postuch u władz amerykańskich i angielskich. Co więcej, może w tej chwili żądanie ich zostało uwzględnione i z kas zubożanych przez podatki, zaczęli się im wypłacać spore sumy tytułem emerytur. Aby mieć spokojną starość. Aby wiedzeli, że państwo, wże naród nie zapomniał tak szybko ich istotnych ze skąg.

Koło historii obraca się. Najszybciej obraca się w Niemczech. Warto być oficerem Wehrmachtu w Bizonił.

Wojna ugorom!

Z AKTUALNEJ SATYRY POLITYCZNEJ

Nie należy pisać reportaży ani artykułów „z okien wagonu”, nie wysiadając na żadnej stacji, a nawet wysiadając, nie wglębiając, nie „wgrzyzając” się w aktualne problemy rejonu.

Ala przejeżdżając pociągami czy samochodem przez niektóre tereny Ziemi Zachodnich można zebrać na podstawie pobieżnej tylko obserwacji pewną sumę doświadczeń, poznać najaktualniejsze ich bolączki.

Trawa wysoka, jak na dzikim stepie. Wiatr szeleści w jakichś niespotykanych szuwarach. Tu i tam, z rzadka, sterczą ruiny domostw, po przetrwałej trawie, przedmuchanej przez wicher, zgnile od wilgoci.

Takich oaz śmierci jest na naszych terenach coraz mniej, na Dolnym Śląsku nie spotkasz ich prawie zupełnie. Mimo tego są jeszcze i strasyza czy swoim widokiem. Nie tylko: klują w oczy sąsiadów.

3 zagadnienia

Zagadnienie zaborstwa i obsiania ugorów jest zapewne najtrwalszym orzechem do zgryzania dla naszych specjalistów w Ministerstwie Ziemi Odzyskanych.

Służnie: najwięcej też nimi się przejeżdża każdy podróżnik, każdy przejeżdżający: „O, popatrz, popatrz, znowu nie-żytki!”

„Boże żywego ducha”, „Boże ty mój, kiedy to się obnie?”

Takie mniej więcej okrzyki i westchnienia „padają w zakopconym i zadymionym przedziale lokalnego pociągu, zdającego cierpliwie flegmatycznie z Wrocławia dajmy na to do Zielonej Góry.

Rozmawiałem kiedyś, przed kilkanaście tygodni, z bogatym gospodarzem spod Krosna nad Odrą. Był to człowiek wytrzymały i doświadczony, sprytu mu nie było brak, wiadomo, wiarsu z Pierwszej Armii.

— Panie — mówił mi — mam teraz trzydzieści hektarów niezłej ziemi. Mogłbym mieć i czterdzieści, pole stoi, laki, że proszę siadać. Proszę się: a weź, obsiej tylko, to już twoje.

— I wziął pan? — Z czym? — zapytał nagle, patrząc na mnie niespokojnym wzrokiem, jakbym zdradził nagłe obawy choroby umysłowej. — Z czym, pytam? Z tą parą koni?

— Przecież można wynająć traktor? —

— Co się pan tam na tym zna — zniecierpliwiał się — traktor daleko, kosztuje, a zresztą skąd wziąć ziarno na siew? Zresztą po co mi to? Czy te źle mi na moich trzydziestu? Na życie wystarczy.

Mój rozmówca, trzeba zaznaczyć, był jeszcze człowiekiem bardzo uprzywilejowanym: przecież w stajni stała para pięknych koni, tuż obok siedem krów, na podwórzu drób, w chlewie świnki. Było czym robić: 2-eh synów, córka, prócz tego pomagali w żniwa sąsiedzi.

Coż mają robić jednak osadnicy, którzy cudem natrafiliwszy teraz jeszcze na całe zabudowania, nie dysponują ani koniami, ani ziarnem, ani żadnym inwentarzem? Jakże więc znikną ugory?

1 Potrzeba koniecznie siły pociągowej, jak traktorów, koni.

2 Na obszarach niezagospodarowanych musi się wnieść zabudowania gospodarcze i domy mieszkalne. To będzie najlepszym magnesem. Jeżeli to nie jest możliwe, należało by udostępnić za darmo, lub po bardzo zniżonej cenie materiał budowlany dla osadników.

3 Konieczne są natychmiastowe przydziały zboża siewnego w ramach akcji siewnych oraz długoterminowe kredyty.

Część tych zagadnień już rozwiązano. W ramach planu inwestycyjnego przeznaczono na likwidację ugorów na Ziemiach Odzyskanych 7 miliardów złotych. Postanowiono sprowadzić na te tereny kilkaset silnych traktorów z Czechosłowacji i 4000 koni duńskich.

Nie wyczerpuje to jednak zagadnienia. Jeśli ugory mają naprawdę w tym jeszcze roku zniknąć, muszą być one oddane pod opiekę bądź najbliższemu ośrodkom rolniczym,

badz specjalnym ekipom rolnym, batalionom Służby Polsce czy innej organizacji. Ziemia jest zdewastowana i wymaga znacznego wkładu pracy i nawozów sztucznych.

Likwidacja ugorów jest zagadnieniem palącym. Jeśli rozwinąć się ma naprawdę współzawodnictwo na wsł, jeśli mamy zwiększyć wydajność z hektara, konieczne jest przede wszystkim pełne wyzyskanie ziemi, której jeszcze sporo czeka na Ziemiach Odzyskanych na plug.

Leżka była w tym roku zima, pierwsze prace na polu zbliżają się wielkimi krokami. Lada tydzień, lada dzień wysuną pierwsze plugi na pola, posypie się w czarne bruzdy złościsty deszcz ziarna.

Hasłem tegorocznego siewu powinno być: ani metra kwadratowego ziemi, leżącej odłogiem, niezasiaanej. Wojna ugorom!

LESZEK GOLINSKI



Schumacher — nowy dobosz niemiecki

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Nie woimo bezkarnie rozgoryczać rzesze studijacej młodzieży

Przygodnie poznany w tramwaju obywatel opowiedział nam przykre incydenty, kiedy jakiś osobnik, legitymujący się tym, że jest „urzędnikiem”, w rezerwuarze pociągu zdążającym z Jeleniej Góry do Wrocławia, na zwrotnicę mu gromadnie przez studenckie uszy, że potrąca małe dziecko, zareagował godnym nazwiska „burżua” brutalnym stekiem wyzwisk na całą młodzież akademicką.

Przyszedłszy do redakcji zastaliśmy list od tej właśnie studentki, która na padła ofiarą tego niekulturalnego wystąpienia. Podajemy treść tego listu z dokładnym opisem sceny, nie dopuszczając w naszej demokratycznej opinii. Może smutny, „bohater” sceny przeczytały jej opis zawstydzi się swych słów.

„W dn. 13 bm. pociąg był straszliwie przepełniony. Mowy nie było o zmianie przystanku.”

Na jednej ze stacji wsiadł pasażer i mówił: „Ja muszę przejechać dalej” pięcielami i kolanami torował sobie drogę do wnętrza przepełnionego wagonu. W pewnej chwili potrafił brutalnie stojące koło mnie 7 letnie dziecko, pozwiliam sobie na uwagę: „może by

pan uważał, tu stoi małe dziecko”. Słowa moje, wypowiedziane po cichu wywołały nieoczekiwaną reakcję krzyku:

— Coż ona sobie myśli, jak ubrała białą czapkę to może zwracać mi uwagę. To uczyć im się zachowania, lenie, darmozjad! Lepiej by tak do pracy poszła, rodzicom pomagała! Ja jestem urzędnikiem, ja na was pracuję. Stale muszę dawać na tych nierobów, żebraków — bo to stale żebrzą jak dziady. A na stołówkę im daj, a na to, a na owo. Ja i podobni jesteśmy waszymi dobroczyńcami i jeszcze mi tu taka będzie zwracała uwagę!

Myslałam, że jest nietrzeźwy, ale okazało się, że nie, kiedy dalej ciągnął swą tyradę w tym samym stylu. Współpasażerowie patrzyli nań z niesmakiem, ale wszy

scyśmy milczeli, bo przedawany pociąg nie jest terenem do dyskusji.

Przykre jednak, że są jeszcze w naszym społeczeństwie tacy ludzie, którzy nas studentów uważają za darmozjadów. Przekroć wstyd. Nie chcemy pomocy od takich „przyjaciół Młodzieży Szkolnej Wyszeh”, a raczej posłuszy o kilka słów wyjaśnienia takim „urzędnikom”, że studia — to nie zabawa, lecz właśnie praca na przyszłość, że z nas wrosną ludzie naprawdę potrzebni państwu.

Wzburzona do głębi i dotknięta za liczne rzesze studentów proszę o poruszenie tej sprawy.

Jedną studentkę wrocławską

List ten nie wymaga chyba komentarzy, a obrażenie i rozgoryczenie jest w pełni uzasadnione.



30 greckich kobiet — i amerykański piesek

W grudniu w Atenach na ulicy Sokratesa pędzący z zawrotną szybkością amerykański samochód wojskowy zabił starszą kobietę, która trudniła się sprzedawaniem na ulicy smażonych w cukrze owoców i z tego utrzymywała swego sparaliżowanego męża.

Szefera zdołano zatrzymać. Nie aresztowano go jednak, nie oddawiono do komisariatu policyjnego i nie wyteczono mu sprawy sądowej, bowiem policja grecka nie ma prawa aresztować, a sędzia grecki nie ma prawa sądzić amerykańskich obywateli.

Ponieważ sprawa stała się dość głośna, władze amerykańskie zako-

munikowały, że „nieostrożny” szofer został ukarany tryniedzielnym aresztem. O odszkodowaniu na rzecz pozostałego bez środków do życia paralityka nie było zgoda mówy.

Umieszczona w numerze z dnia 16 stycznia „New York Times” w tak zw. „drobnej krolece” notatka podaje, że pewien szofer za przebiegnięcia pieska żony bankiera Kolla skazany został na 3 miesiące więzienia i na zapłacenie odszkodowania w wysokości 120 dał.

Piesek był rasowy. Kobieta zabiła w Atenach rasową nie była.

Zwykła przekupka. JASZ

Krótką czy długą?

Ciekawy wynik plebiscytu blisko 26.000 Czytelniczek przynosi 5-ty numer

»MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE«

Nr 5/53

K 818

SZTOKHOLM

widzi Amerykanów z bliska

Plotki polityczne. — Język angielski i tanceta amerykańska. — »Nie widzimy powodów do zmiany naszej polityki pokojowej«.

(Korespondencja własna)

Sztokholm, w lutym. Szwedzka polityka zagraniczna znana była dotąd jako polityka wybitnie pokojowa. W ciągu ostatnich sześciu lat Szwecja nie brała udziału w żadnym z tak licznych w Europie konfliktów zbrojnych. Podczas ostatnich dwóch wojen światowych były momenty, kiedy zachowanie przez Szwecję neutralności wydawało się zupełnie niemożliwe. Jednak dyplomacja szwedzka wysłała zwycięsko z tych prób i noga żołnierza szwedzkiego nie stanęła na żadnym z odcinków wielokilometrowego frontu walk, w których brały udział niemal wszystkie narody europejskie.

Toteż cudzoziemcy, zwiedzający Sztokholm, zawsze mówili, że tylko

tu można odpocząć nie tylko od huków armat, lecz i od rozmów na temat wojennej.

Dziś sprawa ta wygląda nieco inaczej. Dziś obiegające szwedzka stolice plotki polityczne nie noszą już charakteru tak niewinnego, tak pokojowego, jak dawniej. Dziś np. mówi się i to coraz uporczywiej, że pomiędzy Szwecją z jednej strony, a Anglią i Ameryką z drugiej, stanął tajny układ wojskowy: że rząd szwedzki zobowiązał się oddać do dyspozycji USA „w razie potrzeby” swoje największe lotniska; że zamówiono w Anglii przeszło tysiąc samolotów najnowszego typu, a w Ameryce również olbrzymia, jak na Szwecję, ilość czołgów. Mówi się na

konstatację oficerów amerykańskiego sztabu generalnego, którzy nałożyli uniform szwedzki i przystąpili do przeszkalanania oficerów szwedzkich.

Ile w tym wszystkim jest prawdy, Bóg raczy wiedzieć. Stwierdzić jednak należy, że pogłoski te wywołują w tutejszym społeczeństwie nastroje coraz bardziej nerwowe.

ZALEW ANGLOSASKI

Ilu ścisłe amerykańskich oficerów przyjechało do Szwecji i ilu z nich przebywa w Sztokholmie, tego oczywiście nikt dokładnie nie wie. Natomiast każdy sztokholmczyk wie, widzi na własne oczy i słyszy na własne uszy, że Amerykanów i Anglików jest obecnie w Sztokholmie bardzo dużo.

W salach pierwszorzędnych restauracji i w hallach pierwszorzędnych hoteli obserwuje się czasem więcej rozmawiających po angielsku niż po szwedzku. Na ulicy język angielski słyszy się literalnie na każdym kroku. Fakt niezmiernie charakterystyczny: w związku zawodowym szoferów w Sztokholmie uruchomiono przyspieszony kurs języka angielskiego.

Nie mniej uderzającym zjaw-

iskiem jest zalew sztokholmskich sklepów wyrobami amerykańskimi. Czego się tylko nie widzi w witrzynach sklepowych. Wieczne pióra, automatyczne ołówki, przybory do golenia, aparaty fotograficzne, kieszonkowe lampki elektryczne, kuchenki, termosy, obuwie, ubrania gumowe, narzędzia chirurgiczne itd. itd. Jakości i ceny wszystkich tych fabrykatów są znacznie niższe od jakości i cen fabrykatów krajowych.

Obok amerykańskich towarów zaczyna coraz bardziej panoszyć się w sklepach sztokholmskich reklama amerykańska, której dotąd tu nie znano i która nie zawsze przypada Szwedom do gustu.

Tak np. w oknie jednego z najwęższych tutejszych sklepów konfekcyjnych można było przez dwa tygodnie w godzinach popołudniowych, kiedy na ulicach panuje największy ruch, podziwiać młodą, przystojną blondynkę co chwila nładającą i zdejmującą ciemniszkie, jedwabne pończoski. Trudno powiedzieć, czemu publiczność przyglądała się z większym zainteresowaniem, jadłownym pończoskom czy też wyjątkowo zgrabnym nóż-

NA ODLEGŁOŚĆ SYMPATYCZNEJ, NIZ Z BLISKA

Tak pogłoski o takich układach wojskowych i o zamówieniach na broń, jak i masowy import amerykańskich wyrobów do Szwecji bynajmniej nie wywołują tu pesymistycznej atmosfery. Coraz częściej słyszy się od ludzi interesujących się polityką i znających się na polityce:

— Wciążnie nas do jakiejś wojny w Europie rozgrywa, a nam to bynajmniej nie jest potrzebne. Już od dłuższego czasu z nich nie wojujemy i wcale dobrze na tym wychodzimy. Nie widzimy powodów do zmiany naszej polityki pokojowej. Chcieliśmy uniknąć wszelkich wstrząsów, wszelkiej niepewności.

O amerykańskim imporcie mówi się z abstrakcją na szerszym gruncie myślenia szwedzkiego i ujawnia odbijanie się na państwowym bilansie handlowym.

A o Amerykanach — że na odległość są znacznie sympatyczniejsi, niż z bliska. E. WIGGÖ

GŁOS POLSKI Nr. 51 Str. 7

K-457

Szczerze

Kiedy się nauczymy?

Wrocławianie stale się czegoś uczą, stale uczą się o tym jakich kursów, jak nie jedzenia...

Przy tej sposobności pozwolę sobie zwrócić uwagę „czynnikom kompetentnym”...

Notatki wrocławskie

„Artysta belgijski Henri Koch wyśpiał z koncertem skrzypcowym dn. 25 lutego o godz. 19 w sali Teatru Popularnego...”

Muzyka we Wrocławiu

Wieczór Czajkowskiego

Program VI-go Koncertu Symfonicznego Filharmonii Wrocławskiej: wiałat utwory Piotra Czajkowskiego...



Wielka manifestacja ludności w 30 rocznicę Armii Radzieckiej

(Jur.) - W związku z przypadającą w dniu 23 b.m. 30-tą rocznicę powstania Armii Radzieckiej...

Ważnym momentem w życiu Towarzystwa, będącym do niedawna jednostką samodzielną...

Wrocławiu w dniach 17 - 22 września b.r. Z zakresu wydawnictw jest już w druku i zeszyt „Kodeksu dyplomatycznego Śląska”...

Słusznie, że w starym Wrocławiu odbędzie się Ogólnopolski Kongres Tow. Miłośników Historii

(Mech.) - W ostatnich dniach odbyło się w Instytucie Historii przy ul. Szewskiej doroczne walne zebranie...

Ważnym momentem w życiu Towarzystwa, będącym do niedawna jednostką samodzielną...

W jeden dzień do Warszawy i z powrotem

Doniosłe znaczenie komunikacji samolotowej Tak się jakoś składa że nasze linie lotnicze nie mają wielkiego powodzenia...

można towary do wagi jednej tony, a opletę też nie są wygórowane. Przyczynę tego stanu rzeczy, mają swoje uzasadnienie...

Mróz rasnie

Wczoraj nad ranem mróz doświł we Wrocławiu do 15 stopni. Wieczorem o godz. 8 termometr wskazywał 12 stopni poniżej zera...

Sten ten ma ulec z początkiem kwietnia zasadnicze zmianie. Wrocław ma otrzymać własną bazę lotniczą, oraz nowe połączenie z Poznaniem i Katowicami...

Wrocław umie się śmiać

Przynajmniej się, że z pewnym lekkim szedłem na pierwsze przedstawienie „Szopki Wrocławskiej” do sali hotelu „Polonia”...

może narodzić się jedynie w środowisku ludzi do siebie zbliżonych i znających się nawzajem. Nie chcę dziś pisać o samym teatrze...

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr FAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI - sobota 20 b.m. godz. 19-14 „Ocalenie Jakuba”...

PORANEK w kinie „WARSZAWA” JUTRO w niedzielę, dnia 22.2. 48 r. o godz. 10.30 będzie wyświetlany film prod. radzieckiej p. t. „CYRK”...

PORANEK w kinie „SCALA” ul. Mikołaja nr 27 JUTRO w niedzielę, dnia 22.2. 1948 r. o godz. 10.30 będzie wyświetlany film produkcji radzieckiej p. t. „Wielki Przejom”...

FOTOPLASTIKON - codziennie od 9-12 do 20-ej „Azja Wschodnia” Nocne dyżury aptek „Pod Chrobrym” - Wincentego 11 „Pod Słońcem” - ul. Traugotta 121 „Stara Apteka” - Kurzy Targ „Nowa Apteka” - Piastowska 56

Wypadki

(K-1) W Państwowej Fabryce Wyrobów Papierniczych i Kartonów w Zakrzewiu (za Psim Polem) - robotnik Stanisław Sztolnowski...

Znowu runęła ściana

(K-1) Pracujący przy rozbiórce wypalonego domu przy ul. Kolejowej - 11 Henryk Kolański...

Awantura na Dworcu

(-) Onegdaj w godzinach wieczornych, w czasie ekspedowania gazet przez kolportaż „Czytelnika” jeden z pracowników kolejowych...

Śmiertelna ofiara

(K-1) W związku z wypadkiem oberwanianą się gzymsu z częścią ściany z wysokości 4 piętra przy ul. gen. Karola Świerczewskiego nr 87...

ZYCIE SPORTOWE

Ostatnie meldunki przed Warszawą

Reprezentanci S olicy przyjechali dziś rano Kotkowski i Kossowski w zespole

* Przed jutrzejszym spotkaniem Warszawa—Wrocław, zaszło kilka nieoczekiwanych zmian. Kpt. War. O. Z. B. w ostatniej chwili wstąpił do reprezentacji Kossowskiego i Kotkowskiego. Bada oni walczą w dwóch najcięższych kategoriach.

* Rep. stolicy zjechała dziś do Wrocławia w zapowiadany składzie o godz. 6-tej rano i zakwaterowana została w hotelu polskiej YMCA.

* Cała ósemka reprezentantów Wrocławia począwszy od godz. 15-tej

dnia dzisiejszego będzie już skoszarowana również w YMCA, gdzie pozostawać będą pod opieką kpt. W. O. Z. B.

* Waga zawodników odbędzie się już dzisiaj w YMCA, poczem zawodnicy obu reprezentacji udadzą się na przedstawienie „Pani prezesowej” do teatru.

* Mecze sędziują: w ringu Tkocz (Śląsk), na punkty: Latowski (Poznań), Landau i Nowakowski (W-wa), Delegatem PZB jest ob. Adamski.

„Osiemnastke” w Karpaczu wygrywa Dziedzic

KARPACZ (tel. wł.). W dniu wczorajszym rozegrano drugą konkurencję mistrzostw. Był nią bieg na 18 km, który odbył się przy pięknej słonecznej pogodzie. Ogólny faworyt tego biegu Stefan Dziedzic nie zawiodł i zdobył tytuł mistrza Polski, jakkolwiek przyszło mu stoczyć zaciętą walkę z Kwapieniem. Dziedzic wystartował z numerem 94 jako ostatni, na półmetku był już na 53 pozycji, a na metę wpadł jako 36. Pierwszym na metę był Orlewicz.

Ogółem startowało 77 zawodników, z czego bieg ukończyło 64.

Wyniki biegu: 1) Dziedzic (HK Zakopane) 1: 24,3, 2) Kwapien T.

(Wisła Zak.) 1:24,37, 3) Daniel Krzeptowski (SNPTT) 1:26,41, 4) Bukowski (Wisła Zak.) 1:27,20, 5) Woyna-Orlewicz (Wisła Zak.) 1:28,37, 6) Zubeł (SNPTT) 1:31,11, 7) Sitarz (Wisła Zak.) 1:31,19, 8) Tajner (Watra Cieszyń) 1:32,32, 9) Skupiń (SNPTT) 1:33,07, 10) Kaczmarczyk (AZS Kr.) 1:34, 11) Berych (SKN Kat) 1:35,17, 12) Holebacz (SKN Kat.) 1:35,31, 13) Grandys (HKN Zak.) 1:35,52, 14) Gasienica-Fromeł (Wisła Zak) 1:37, 15) Haratyk (SKN Kat.) 1:37,36.

Z zawodników dolnośląskich narciarz AZS-u Wrocław Boroń zajął dopiero 51 miejsce z czasem 1:53,35.

10 przykazań dla widzów meczu bokserskiego Warszawa — Wrocław

Komitet Organizacyjny meczu między miastami Warszawa — Wrocław podaje do wiadomości, że żadne legitymacje upoważniające do bezplatnego wejścia nie będą honorowane, nie wobec czego uprasza się wszystkich uprawnionych do zaopatrzenia się w bilety bezpłatne w lokalu ZR KS „Gwiazda”, Pomorska nr. 1113, codziennie od godz. 17-tej do godz. 20-tej. Bilety dla zawodników Klubów, członków Zarządu Wr. O.Z.B., sędziów i t. d. również będą wydawane pod wyżej wskazanym adresem.

W DNIU ZAWODÓW ŻADNE LEGITYMACJE NIEWAZNE.

W DNIU ZAWODÓW, BEZPŁATNE BILETY WYDAWANE NIE BĘDĄ.

Wobec przewidzianej dużej frekwencji celem ułatwienia pracy organizatorom, widz, chcący spokojnie obserwować zawodów, winien prze-

strzegać następujących 10 przykazań:

- 1) Zaopatrzyć się w bilety w przedprzedsiębiorstwie, 2) jeżeli nie kupiłeś biletu w przedprzedsiębiorstwie, kup bilet na 2 godziny przed meczem, 3) do Hallu udaj się jak najwcześniej, 4) słuchaj pouczeń porządkowych, 5) w Hallu zajmij natychmiast swoje miejsce, 6) podczas walk nie podnoś się z miejsca, zastąpiasz siedzącym za sobą, 7) nie krzyk, nie hałasuj, lecz sprawdź raczej swe wiadomości z dziedziny boksu, 8) po zakończeniu zawodów nie tłocz się przy wyjściu, 9) nie denieruj się, gdy przyjdzie spóźniony, i tak na salę nie będziesz wpuszczony, 10) ułatw pracę organizatorom, przestrzegając ściśle wyżej przytoczonych wytycznych.

Czy zawod króla jest intratny

Zawód monarchy, aczkolwiek nierównomiernie honorowany, należy do dobrze opłacanych. Nawet małe państewka płacą swym królom sumy znacznie przewyższające nawet pensję prezydenta St. Zjednoczonych, który otrzymuje 7.500 dol. rocznie.

Zadano sobie trud zestawienia uposażeń królewskich w 8 krajach Europy, w których utrzymał się dotychczas ustroj monarchistyczny.

Najhojniejsza jest W. Brytania, która w ciężkim finansowo dla Anglii 1947 r. wypłaciła rodzinie królewskiej 500.000 funtów szterlingów czyli 2 miliony dolarów.

Najgorzej opłacanym królem jest Paweł grecki. Na całą jego rodzinę wypłacono w ub. r. 279.000 dol. Do kategorii „mało uposażonych” królów należy też Haakon norweski, ze swymi 200.000 dol.

Holenderska rodzina monarchów przed wojną należała do najbogatszych na świecie a i dziś nie może narzekać. Królowa Wilhelmina otrzymuje ze skarbu państwa milion guldenów (280.000 dol.) prócz tego 120.000 guldenów kosztów pałacowych. Do tego dochodzą jeszcze dochody dóbr koronnych.

Szwedzka rodzina królewska otrzymuje rocznie 1,5 miliona dolarów, belgijska 264.000 dol.

Były król rumuński miał pensję wysokości 167.000 dol. i dochody z 9 majątków. Podwajały one pensję z nadwyżką.

Z zestawienia tego widać, że monarcha i jego rodzina — to zbyt, na który nie mogą sobie pozwolić kraje zubożałe po wojnie i marnowanie grosza, za który można by podnieść oświatę i dobrobyt szerokich mas. Jednym słowem monarchia — to przyzwitek, który winien przejść do historii.

»PHARKOS«

Laboratorium Chemicz.-Kosmetyczne

Kraków

Woda kolońska, perfuma Chypre, pudry, brylantyna, oleje, kremy, wazelina, mleczko kosmetyczne, Quinar do włosów, woda do ust, proszek do zębów, przysypka dla dzieci, olej przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

ŻADAC OFERT! REPREZENTACJA poszukuje PRZEDSTAWICIELI na poszczególne pow. Dolnego Śląska za wynagrodzeniem prowizyjnym

SMARY TECHNICZNE

Smar maszynowy TOVOTIE'a ciemny, smar maszynowy TOVOTIE'a jasny, smar do ŁOŻYSK KULKOWYCH wysokoobrotowych, smar do ŁOŻYSK KULKOWYCH „S.K.F.”, smar SAMOCHODOWY CZERWONY do centralnego smarowania, smar KALIPSOL wysokotopliwy, punkt topliwości + 160°, syntetyczna WAZELINA TECHNICZNA, ciemna.

Biuro Techniczno - Handlowe — Inż. F. J. SPITZER JELENIA GÓRA, ul. Tomazsa Zana nr. 4.

PRZEDSTAWICIELSTWO Fabryki Smarów Technicznych w Żywcu na Okręg DOLNOGÓ ŚLĄSKI.

ŻADAC OFERT! Przedstawicielstwo poszukuje SKLEPU BRANŻOWEGO w poszczególnych miastach powiatowych Dolnego Śląska dla wyłącznej sprzedaży detalicznej.

Państwowy Zarząd Wodny w Gorzowie

ogłasza niniejszym **KONKURS** na stanowisko jednego

inżyniera drogowo - wodnego techników

oraz dwóch

Blizsze warunki pracy do omówienia w biurach PZW w Gorzowie, Wal Okrężny 37 w godzinach urzędowych od 8 — 15-tej. K 820

Panstwowe Zakłady Lotnicze

Fabryka Silników Nr 3 Wrocław — Psie Pole

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż zabrakowanych pojazdów:

1. Brenabot Nr siln. 602126, Nr. podw. 602126, Nr. rej. A 76952
2. Tempo Nr siln. 195648, Nr. podw. 473695, Nr. rej. C 76955
3. Peguot
4. Puch - motocykl
5. D. K. W. III

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmy należy składać na wszystkie wymienione pojazdy łącznie lub poszczególne w Wydziale Zaopatrzenia i Zbytu do dnia 28. II. 1948 r. włącznie.

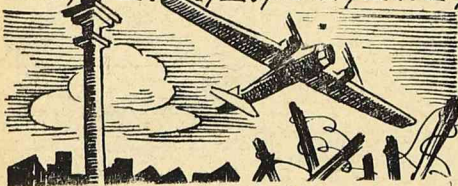
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w obecności przedstawicieli firmy o godz. 11-ej dnia 1. III. 1948 r.

Do ofert należy dołączyć kwit wplaconego wadium w wysokości 2% sumy oferowanej oraz opis rejestru handlowego na rol' 1948. Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta bez względu na wysokość oferty jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oferowane pojazdy można oglądać codziennie w Fabryce Silników Nr. 3, Wrocław - Psie Pole od godz. 9 — 14 ej. K-841

DYREKCJA

Warszawa nadaje szyfr...



CZĘŚĆ II

Jerzy Ossnowski i Leon Jodłowski przebywają w Szwecji w charakterze agentów Intelligence Service. Pewnego dnia Jodłowski spotyka na ulicy w Sztokholmie dawną swą miłość Klarettę Ram.

Po chwili szepnela: — Pamiętaj — Danzig. W Gdańsku przed wojną — ostatni raz. Myślałam, że już nigdy cię nie zobaczę. — Mieszkaż w Sztokholmie, — zapytała nagle Klarettę. — O tak, kochanie. Zdumiewająca przygoda... — Przygoda, — w głosie brzmiał wyrzut. — Wspomniała przygoda Klarettę — śmieje się Jodłowski. Kobieta zaspiera się. Cień przemknął po jej twarzy. Leon patrzy na nią. — Ty się nie zmieniasz Klarettę — mówi z zachwytem i podziwem Warszawa — Berlin — Gdańsk. — A dziś Sztokholm — stolica północy. A ty wciąż jesteś ta sama — młoda i uroczą.

Klarettę gorzko się uśmiecha. — Nie lubię pochlebstw Leo — po co te komplementy.

POWIEŚĆ

77)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

Zamłkli urażony.

— Gdzie mieszkasz, — powtórzyła.

— W Stader. W pobliżu parlamentu. Ładnie tam. Spokojna dzielnica...

— Wiem... — przerwała. Ale tam musi być nudno.

— Tak, atmosfera jest tam inna niż, powiedzmy, w centrum stolicy Trzeciej Rzeszy...

— Pamiętasz jeszcze Berlin.

Jodłowski skinął głową.

— Rozdział życia wyrzuty w mym sercu złotymi zgłoskami

mi Warszawa i Berlin. Później nastąpił mrok.

— Leo, nie chce mi się wierzyć, że oto jesteśmy znów

razem, — wykrzyknęła w nagłym porwywie radości.

Poculiwali się — raz i drugi.

— Klarettę, po raz pierwszy od lat jest mi radośnie na

duchu — przyznał się Jodłowski.

— Mnie też Leo. Dziś — koniec letargu. Życie nabierze

teraz wartości.

— I smaku Klarettę.

Do Staden pojechali taksówką.

— Nie jesteś głodna Klarettę.

— Nie kochanie. Ale gorącej herbaty napilabym się.

Jodłowski zadzwonił.

Zjawiła się tłusta i rumiana Greta, córka Johansenów.

Klarettę chodziła tymczasem po mieszkaniu i przyglądała się szczegółom umeblowania. Gdy Greta odeszła, powiedziała do Leona.

— Sam tu mieszkasz.

— Prawie sam Z przyjacielem...

— Z przyjacielem.

Jodłowski uśmiechnął się.

— Poznasz go niebawem.

— Cóż to za tajemnica.

— Cóż to za tajemnica.

Jodłowski udął, że nie dostyła pytania.

Objął ramieniem — Klarettę zarzuciła mu ręce na szyję.

Z sąsiedniego pokoju słychać było dyskretną muzykę

radia. W mieszkaniu ciepło — światła przyćmione. Atmosfe-

ra szczęścia i spokoju.

Postarajmy się zapomnieć o koszarze rozłąki — powied-

ziała w zadumie Klarettę.

— Udręka rozłąki. Lata cierpień i bólu — powtórzył

Jodłowski.

Dotknął jej ust i oczu.

— Klarettę — wrociłaś.

— Odnalazłam cię Leo — szepnęła.

Zostaniesz u mnie, — zapytał. Głos mu drżał.

Ossnowski do domu wrócił późno — Johansenowie już

spali. Drzwi otworzył własnym kluczem i zapalił światło.

W gabinecie spostrzegł niesprzątane nakrycie na 2 oso-

by... — niedopałki papierosów o czerwonych ustnikach, ślady

pomadki.

Na jednym z foteli zobaczył rzucone niedbale futro i ku-

pelusz. Na drugim torbę.

Ossnowski obejrzał elegancki płaszcz — był drogi i prze-

szycony aurą jaką rozkaczają piękne kobiety.

Zastanowiło go to.

— To coś nowego — pomyślał. Leon nie wspominał do-

tychczas o żadnej... Nie mógł otrząsnąć się jeszcze po tra-

gicznej śmierci Elżbiety Howard.

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: Teofil Witk

F-23882

Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik”

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza-13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przysyłką pocztową 97 zł.

• odnośnikiem do domu 105 złotych, PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.